

# Wypał węgla drzewnego w Bieszczadach

## Zawód węglarza powoli przechodzi do historii

W giel drzewny otrzymywany jest z drewna w procesie suchej destylacji. Jego wydajność energetyczna jest kilkakrotnie wyższa od drewna. Używany jest w wielu dziedzinach życia. Pozyskiwanie go było zawsze zajęciem trudnym, wymagało dużego wysiłku fizycznego i doświadczenia. Pierwsi w garze pojawili się w Bieszczadach i Beskidzie Niskim w latach 60. XX w. Pierwotnie wypalany był w mielerzach, czyli kopcach usypanych z ziemi. Potem mielerze zastąpiono retortami. Najbardziej wartościowy w giel drzewny pozyskuje się z drewna bukowego i grabowego, przesezonowanego, wysuszonego na wolnym powietrzu do około 25–30% wilgotności. Otrzymuje się go w procesie spalania drewna, przy ograniczonym i kontrolowanym przez węgla dostępie powietrza (tlenu). Do wyprodukowania 1 kg węgla drzewnego potrzeba ok. 5 kg drewna. Załadunek metalowej retorty drewnem odbywa się przez metalowe drzwi. Jednorazowy wsad to 12 m<sup>3</sup> szczap, a wydajność w giel to objętość ciwoła około 50% wsadu. Drewno podpala się przez dolne drzwiczki, a regulacja dopływu powietrza odbywa się na wycucie, stąd potrzebne jest duże doświadczenie w garze. Temperatura wewnątrz retorty wynosi ok. 800°C.



Obecnie tradycyjne metody stały się nieopłacalne, jest coraz mniej wypałów, sprowadza się znacznie gorszy jakościowo giel, ale ta sprawa w giel drzewny z zagranicy. Zajęcie to na terenie Bieszczadów powoli zanika. Aktualnie w Bieszczadach czynnych jest tylko 12 wypałów z 80 retortami. Zakłady produkcji węgla drzewnego na skalę przemysłową pozwalają na osiągnięcie jakości gielu lepszej niż w gielu drzewnym – wysięgu poziomu zawartości czystego węgla. Nie tylko poprawia to jakość węgla drzewnego, ale także pozytywnie wpływa na środowisko.



„Łopienka”, Leśnictwo Polanka





## Skansen Maszyn i Urządzeń Rolniczych w Borówku



W Borówku, małej wiosce leżącej w Gminie Prusice (pow. Trzebnicki), 3 sierpnia 2013 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Skansenu Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Jest to jedyne takie miejsce na Dolnym Śląsku. Zgromadzone eksponaty to zabytkowe maszyny i urządzenia rolnicze, pochodzące z różnych stron Polski. Ten wspaniały efekt to wiele godzin wspólnej i ciężkiej pracy mieszkańców Sołectwa Borówek. Pomysłodawcami stworzenia skansenu w Borówku są: sołtys wsi Czesław Suchacki oraz Łukasz Wójtowicz. Oprócz nich w budowie obiektu zaangażowani są: Tomasz Saja, Grzegorz Suchacki oraz reszta mieszkańców Borówka. To dzięki wspaniałej inicjatywie obywatelskiej ludzi, którzy jeżdżąc po całej Polsce skupowali i gromadzili eksponaty, a potem je odrestaurowali, powstał ten obiekt. Na niewielkim terenie, pod wiatrem oraz w „Chacie Borówka” zgromadzone są historyczne już maszyny i urządzenia, jak np. pług z 1840 r., kierat, młockarnie z lat 30. XX w., XIX-wieczna kopaczka do ziemniaków, przedwojenne chomota, siewniki, niwiarki, rutowniki do zboża oraz sprzęt domowy.

Gminny Skansen w Borówku to także idealne miejsce do prowadzenia tematycznych zajęć lekcyjnych dla dzieci i młodzieży z okolicznych szkół. W dzisiejszych czasach na polach pracują wielkie kombajny, a krowy w nowoczesnych dojazdach są podłączone do aparatów udojowych. Młodzież nie zna już innego oblicza wsi, a mieszkańcy miast produkty rolnicze znajdują tylko w supermarketach. Zorganizowana wysiłkiem okolicznych mieszkańców ekspozycja to nie tylko wiejskie muzeum kultury ludowej, ale także świadectwo ogromnego wysiłku, który dawniej gospodarze na wsi wkładali w pracę na roli.